



Sygn. akt V KK 111/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **M. B.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe
aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 stycznia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na korzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 1 czerwca 2009 r., sygn. akt II Ko [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2009 r., w sprawie II Ko [...],
nie uwzględnił wniosku pełnomocnika M. B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie
za krzywdę wynikłą z wykonania wobec M. B. niesłusznego tymczasowego

aresztowania wykonywanego w okresie od 27 października 1982 r. do 28 kwietnia 1983 r., w trakcie postępowania karnego zakończonych wyrokiem Sądu Wojsk Lotniczych w P. z dnia 28 kwietnia 1983 r., w sprawie S-lot.[...]. Wyrokiem tym skazano M. B. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat oraz 20.000 zł grzywny – na poczet której zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 27 października 1982 r. do 4 grudnia 1982 r. – za przestępstwo z art. 48 ust. 4 w zw. z ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, polegające na tym, że w okresie od lipca do października 1982 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. wydawali i rozpowszechniali nielegalne wydawnictwo – druk o nazwie „[...]” – zawierające w treści fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy.

W uzasadnieniu tego wyroku sąd *meriti* wskazał, że na skutek rewizji nadzwyczajnej Naczelnego Prokuratora Wojskowego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 listopada 1993 r., w sprawie [...], zmienił wyrok i M. B. uniewinnił od przypisanego mu czynu. Powodem oddalenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wniosku złożonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 września 2007 r. (Dz.U. Nr 191, poz. 1372), w którym to wniosku pierwotnie domagano się kwoty 38.000 zł, było uznanie przez sąd *meriti*, że uwzględnienie roszczenia w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego (rozdział 58) było niemożliwe z uwagi na przekroczenie terminu z art. 555 k.p.k., w układzie, gdy zarzut przedawnienia został podniesiony przez prokuratora (str. 8 uzasadnienia wyroku), a także niezasadne w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.). Na gruncie tej ostatniej ustawy sąd ten podkreślił, że podstawą zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia nie mógł być przepis art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., a to dlatego, iż przepis ten dotyczy tylko takich wyroków uniewinniających lub umarzających postępowanie, które zapadły w trybie zwyczajnym, nie zaś w wyniku rewizji nadzwyczajnej lub też wznowienia postępowania, tak jak to miało miejsce w tej sprawie; na poparcie tego poglądu przywołano orzeczenia Sądu Najwyższego publikowane w OSNKW: 1993, nr 9-10,

poz. 61; 1993, nr 3-4, poz. 24 i 2006, nr 5, poz. 42 (str. 7 uzasadnienia). W ocenie sądu, skoro wyrok wydany wobec wnioskodawcy został zmieniony w trybie rewizji nadzwyczajnej, a do dnia 3 listopada 1993 r. wnioskodawca miał możliwość dochodzenia roszczeń na gruncie rozdziału 50 d.k.p.k., czego nie uczynił, to nie było możliwe stwierdzenie nieważności tego wyroku w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., a zatem jedyną podstawą prawną uwzględnienia roszczenia mógł być przepis art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. W zakresie tej podstawy prawnej sąd uznał, że okoliczności sprawy nie dają podstawy przyjęcia, iż względy słuszności, o których mowa jest w art. 8 ust. 4 ustawy, winny uzasadniać zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w oparciu o ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. (str. 6-7 uzasadnienia wyroku).

Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się w dniu 7 lipca 2009 r. Od tego wyroku kasację na korzyść wnioskodawcy złożył Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu: *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 8 ust. 4 oraz art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) poprzez pobieżną i błędną ich interpretację, skutkującą niezasadnym uznaniem, że w sprawie M. B. nie znajduje w ogóle zastosowania art. 11 ust. 1 ustawy j.w., natomiast za zastosowaniem art. 8 ust. 4 ustawy j.w. nie przemawiają względy słuszności i w efekcie niesłusznym oddaleniem wniosku ww. o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z jego zatrzymaniem, aresztowaniem i skazaniem wyrokiem Sądu Wojsk Lotniczych w P. z dnia 28 kwietnia 1983 roku, sygn. akt S-lot/[...], za czyn z art. 48 ust. 4 w zw. z ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym”*.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kasację poparł na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z treści kasacji i jej uzasadnienia wynika, że skarżący wyraża przekonanie, iż oddalenie wniosku o odszkodowania i zadośćuczynienie na gruncie regulacji zawartej w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj. Dz.U. z 2018, poz. 2099 – dalej, jako „ustawa lutowa” lub ustawa z dnia 23 lutego 1991 r.) odbyło się z rażącym naruszeniem jednocześnie dwóch przepisów tej ustawy, tj. art. 8 ust. 4 oraz art. 11 ust. 1. Całość argumentacji kasacji wskazuje, że skarżący – omawiając skomplikowaną relację obu tych przepisów – dowodzi, iż wnioskodawcy odszkodowanie i zadośćuczynienie należało się na jednej z tych dwóch podstaw, a zatem oddalenie wniosku naruszało w istocie oba te przepisy. Co więcej, wywód kasacji przekonuje, że skarżący także do końca nie rozpoznaje, które w istocie unormowanie ustawy lutowej winno być podstawą uwzględnienia wniosku i wybór właściwej podstawy prawnej pozostawia Sądowi Najwyższemu.

Trzeba więc już na wstępie stwierdzić, że podstawy dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, zawarte w art. 8 ust. 4 oraz w art. 11 ust. 1 w ustawie lutowej, realizują się (spełniają) w zupełnie innych, rozbieżnych, okolicznościach, a więc nie mogą mieć zastosowanie do stanu faktycznego, który został ustalony w niniejszej sprawie. Zostanie poniżej wykazane, że pomiędzy dyspozycjami zawartych w tych przepisach norm nie ma zastosowania także stosunek krzyżowania, który upoważniałby do przyjęcia, iż w określonych sytuacjach może dojść do jednoczesnego naruszenia obu tych norm. W sytuacji, gdy stan faktyczny w tej sprawie nie jest skomplikowany i opiera się na okolicznościach niespornych, tj. zmianie - w trybie rewizji nadzwyczajnej - wyroku wydanego w 1983 r. przez Sąd Wojsk Lotniczych i uniewinnieniu oskarżonego wyrokiem Sądu Najwyższego w dniu 3 listopada 1993 r. od dokonania przestępstwa z art. 48 ust. 3 dekretu o stanie wojennym, a następnie, nie uzyskaniu odszkodowania w trybie Kodeksu postępowania karnego, wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia, to podstawę zarzutu kasacji winna poprzedzić prawidłowa analiza treści norm prawnych zawartych w przepisach ustawy lutowej, a jej efektem winno być jednoznaczne ustalenie, że taka podstawa prawna w ustawie lutowej istniała i z obrazą konkretnego przepisu prawa nie została zastosowana do ustalonych okoliczności.

Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny takiego wyводу nie przeprowadził, a konstrukcja zarzutu kasacji dowodzi nie tylko wadliwości formalno-prawnej w takiej formule zarzutu, ale i tego, że nie podjął nawet próby prawidłowego odkodowania norm prawnych zawartych w obu tych przepisach, które miały być naruszone.

Konieczne jest zatem przybliżenie argumentacji przytoczonej w kasacji. W części wstępnej uzasadnienia kasacji skarżący przytacza argumenty, co do zaistnienia rażącego naruszenia przepisu art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, dostrzegając wszakże, że formuła użyta w tym przepisie, tj. „chyba, że jego zastosowaniem przemawiają względy słuszności”, w sposób istotny osłabia wykazanie rażącego naruszenie normy sformułowanej w tym przepisie. W kategoriach „względów słuszności” skarżący upatruje więc, co do zasady, sytuacji, gdy dopiero na skutek nowelizacji ustawy lutowej, dokonanej w roku 2007, wnioskodawca uzyskał uprawnienie do dochodzenia roszczeń na gruncie tej ustawy. Trafnie podnosi, że do dnia 18 listopada 2007 r., tj. do dnia wejścia w życie noweli ustawy lutowej - ustawy z dnia 19 września 2007 r. (Dz.U. Nr 191, poz. 1372), osoby represjonowane za działalność podejmowaną po 31 grudnia 1956 r. (por. art. 1 ust. 4 ustawy lutowej w pierwotnym brzmieniu) nie mogły żądać stwierdzenia nieważności wydanych wobec nich orzeczeń i w konsekwencji nie mogły dochodzić roszczeń, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, a mogły tylko domagać się uchylenia tych orzeczeń w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a następnie, w trybie przewidzianym w rozdziale 50 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. lub rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, dochodzić roszczeń odszkodowawczych. Zdaniem skarżącego, skoro podstawa odszkodowawcza zawarta w ustawie lutowej oparta jest na wyrównaniu szkody i zrekompensowaniu krzywdy z tytułu działalności niepodległościowej i jest ona inna, odmienna, od tej z Kodeksu postępowania karnego, to właśnie względy słuszności winny prowadzić do zasądzenia takiego odszkodowania w sytuacji wnioskodawcy. Skarżący podkreśla, że jeżeli można zasądzić uzupełniające odszkodowanie dla represjonowanych, którzy prawomocnie otrzymali odszkodowanie w wyniku postępowania w trybie rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania, to tym bardziej można zasądzić takie odszkodowanie, gdy takiego odszkodowania te osoby

represjonowane prawomocnie w ogóle nie uzyskały. Na poparcie tego poglądu przytoczył Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny szereg judykatów, w tym postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1993 r., w sprawie WZ 24/93 (LEX nr 20615 - por str. 9 kasacji). Ponadto Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny wywodzi, że w kategoriach „względów słuszności” nie powinno się ujmować, tak jak uczynił to sąd *meriti*, powodów nie wystąpienia z roszczeniami w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego, ale powinno się odnosić je do faktu niesłusznego skazania wnioskodawcy, jego tymczasowego aresztowania przez okres 6 miesięcy oraz krzywd jakich doznał. W konkluzji skarżący wywodzi, że stanowisko sądu o braku podstaw do zasądzenia odszkodowania w oparciu o przepis art. 8 ust. 4 ustawy lutowej jest oczywiście błędne i sprzeczne z celem ustawy (str. 12 kasacji).

Z kolei, co do naruszenia w sposób rażący przepisu art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, to Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny w kasacji sam stwierdza, iż zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacja art. 11 ust. 1 ustawy lutowej – cyt.: „*może budzić wątpliwości*”, by następnie przywołać dwa orzeczenia, z których może wysnuć wniosek odmienny niż ten zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, także oparty jest także na orzeczeniach Sądu Najwyższego. Wypada zaznaczyć dobitnie, że stwierdzenie o możliwych wątpliwościach co do interpretacji przepisu prawa nie wzmacnia zarzutu co do rażącego naruszenia prawa, które musi być podstawą kasacji. Oczywiście, to, dość niezręczne, sformułowanie nie przesądza o zasadności kasacji. Istotne są bowiem argumenty na poparcie zarzutu i ich trafność przy ustaleniu możliwego istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. W sferze argumentacyjnej (art. 526 § 1 k.p.k.) zarzut naruszenia w sposób rażący przepisu art. 11 ust. 1 ustawy lutowej oparty jest na poglądach prawnych wypowiedzianych w dwóch judykatach. Jednym z nich był wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2009 r., w sprawie II AKa 50/09 (LEX nr 508294). W orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że wykładnia normy zawartej w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej nie prowadzi do wniosku, iż norma ta znajduje zastosowanie tylko do wyroków uniewinniających wydanych w toku zwykłego postępowania. W ocenie tego sądu, norma ta reguluje w sposób kompletny sytuację, gdy osoba represjonowana nie została skazana, co z

kolei wyłączało możliwość stwierdzenia nieważności orzeczenia, ale jednocześnie nie pozwala na wyłączenie z jej dyspozycji wyroków o takiej treści jak w tym przepisie, a więc wydanych w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Drugim przywołanym orzeczeniem był wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., w sprawie III KK 253/11 (LEX nr 1218544). Skarżący przywołał wypowiedziany w uzasadnieniu tego wyroku cel zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 września 2007 r. (Dz.U. z 2007 r., Nr 191, poz. 1372 – dalej także jako nowela), w tym w szczególności zmianę treści art. 11 ust. 1 ustawy lutowej oraz wypowiedziany pogląd, że przedmiotowa nowelizacja bez wątpienia odnosi się do orzeczeń o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania z powodów określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., które zapadały przed jej wejściem w życie, tj. przed dniem 18 listopada 2007 r., zaś prawo ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na podstawie wspomnianego art. 11 ust. 1, niewątpliwie mają osoby, co do których zapadały tego rodzaju orzeczenia, a które wcześniej nie wystąpiły ze stosownymi wnioskami w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego (obecnie albo poprzednio obowiązującego), mimo że spełnione zostały zawarte w tych przepisach przesłanki. Wobec dość ogólnej tezy tego wyroku w odniesieniu do orzeczeń wydanych z powodów określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., trzeba wszakże dodać, albowiem ta okoliczność ma istotne znaczenie w kontekście dalszych wywodów, że w sprawie tej (III KK 253/11) opisano sytuację, gdy do umorzenia postępowania przez Sąd Rejonowy w dniu 22 stycznia 1991 r., na podstawie art. 11 pkt 1 k.p.k. z 1969 r. z uwagi na niepopelnienie przestępstwa, doszło w następstwie wcześniejszego uchylecia – w trybie rewizji nadzwyczajnej – orzeczenia o umorzeniu postępowania karnego na podstawie amnestii, a następnie wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, złożony w dniu 13 marca 1992 r., został oddalony z uwagi na przekroczenie terminu z art. 489 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. W takim układzie procesowym Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie dla osoby, której zarzucano popelnienie czynu z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym. Opierając się na tych poglądach skarżący także podniósł, że nie jest jasna relacja normatywna, w jakiej pozostają przepisy art. 8 ust. 4 i art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, zwłaszcza czy

w sytuacji odpowiedniego stosowania art. 8 – w drodze odesłania w art. 11 ust. 1 tej ustawy – będzie miał zastosowanie przepis art. 8 ust. 4, który przecież normuje sytuację, gdy odszkodowanie zostało prawomocnie zasądzone, gdy w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, jako element dyspozycji normy ujęto fakt nie zasądzenia prawomocnie takiego odszkodowania.

Po przedstawieniu uzasadnienia zarzutu kasacji trzeba w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii najistotniejszej, tj. tego, czy orzeczenie sądu *meriti* mogło naruszyć jednocześnie oba wskazane przepisy kasacji. O ile trzeba przyznać rację skarżącemu w zakresie argumentacji wskazującej, że sąd *meriti* posłużył się niewłaściwymi kryteriami przy stwierdzeniu, że względy słuszności nie przemawiają za zastosowaniem art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w oparciu o art. 8 ust. 4, to w układzie faktycznym tej sprawy w ogóle nie jest możliwe uznanie, by przepis art. 8 ust. 4 ustawy lutowej mógł być stosowany; wywód zostanie przedstawiony w dalszej części uzasadnienia. Słuszny natomiast okazał się zarzut obrazy art. 11 ust. 1 ustawy lutowej.

Na wstępie trzeba wyraźnie stwierdzić, że **oba wskazane przepisy określają zupełnie różne podstawy prawne dochodzonego roszczenia odszkodowawczego**. W przepisie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej sformułowano podstawę do dochodzenia roszczeń dla osób represjonowanych (a w razie śmierci tych osób dla małżonka, dzieci i rodziców), wobec których orzeczenia wydane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zostały unieważnione (stwierdzono ich nieważność) w trybie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej. Dopuszczono, na zasadzie wyjątku w ustępie 4 tego przepisu, możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających z art. 8 ust. 1 ustawy, w układzie, gdy w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzone odszkodowania, ale gdy przemawiają za tym względy słuszności. Przepis art. 8 ust. 4 ustawy, uwzględniając schemat budowy przepisów szczegółowych aktu prawnego (por. § 23 pkt 3 Zasad techniki prawodawczej, załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „zasad techniki prawodawczej” – tj. Dz.U. 2016, poz. 263), ma charakter przepisu wyjątkowego i jednocześnie przepisu uściślającego. O tym, że jest to przepis o charakterze wyjątku decyduje nie tylko umiejscowienie w strukturze przepisu art. 8

ustawy lutowej, a także i to, że w swojej formule stylizacyjnej wprost wyklucza – co do zasady – stosowanie normy zawartej w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej wobec osób będących w szczególnej sytuacji. Zasadą wykładni prawniczej jest zasada niemożności interpretowania takich przepisów rozszerzająco; kanon ten ujęty został w paremii *exceptiones non sunt extendendae*. Jednak doprecyzować trzeba także, że przepis ten ma po części charakter przepisu szczególnego, a więc przepisu, który dotyczy specjalnej kategorii osób lub szczególnej sytuacji (por. w tej materii np. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 179-180). Opisuje on bowiem w swojej stylistyce tylko jedną sytuację, tj. taką, gdzie w wyniku wdrożenia postępowań nadzwyczajnych, których efektem było uniewinnienie lub umorzenie postępowania, prawomocnie zasądzono odszkodowanie. Taki charakter tego przepisu powoduje, że nie można na jego podstawie stosować wnioskowania z przeciwności lub wnioskowań *a fortiori*. Zatem, z przepisu art. 8 ust. 4 ustawy lutowej nie można wyinterpretować normy o treści: skoro na skutek rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania uniewinniono osobę represjonowaną lub umorzono wobec niej postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i doszło do prawomocnego zasądzenia odszkodowanie, można zasądzić odszkodowanie uzupełniające, to tym bardziej można zasądzić odszkodowanie na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, gdy w ogóle nie zasądzono odszkodowania tym osobom (także gdy nie było ono dochodzone - tak nietrafnie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1993 r., WZ 24/93, OSNKW 1993, nr 9-10, poz. 61). Przede wszystkim trzeba jeszcze raz stanowczo zaznaczyć, że podstawy do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, w sytuacji gdy nie było ono prawomocnie zasądzone w wyniku (na skutek) postępowań nadzwyczajnych, nie sposób znaleźć w normie zawartej w art. 8 ust. 4 odczytywanej *a contrario* lub *a maiori ad minus*, albowiem **przepis art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, jako przepis zawierający normę o charakterze wyjątku, dotyczy tylko jednej sytuacji, tj. przeprowadzenia wcześniejszego (tzn. przed wejściem w życie ustawy lutowej lub noweli do tej ustawy w zakresie, w jakim poszerzała prawo do stwierdzenia nieważności orzeczenia) postępowania w trybie rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania oraz uzyskania w**

następstwie tych postępowań prawomocnego orzeczenia zasądzającego odszkodowanie. Tak ustalony zakres unormowania może być poddany weryfikacji pod kątem osiągnięcia celów ustawy (wykładnia funkcjonalna), na co wielokrotnie wskazywano w judykatach jako podstawę poszerzenia zakresu normowania, dopiero wtedy, gdy zostanie ustalony zakres normowania innych przepisów określających podstawy odszkodowawcze, zwłaszcza zaś przepisu art. 11 ust.1 ustawy lutowej.

Rzecz sprowadza się zatem do ustalenia, czy na gruncie ustawy lutowej poza sferą odszkodowawczą pozostała sytuacja, gdy właśnie na skutek rewizji nadzwyczajnej, wznowienia postępowania lub kasacji, osoba represjonowana uzyskała orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania i nie dochodziła roszczenia odszkodowawczego lub też dochodziła takiego roszczenia ale zostało ono oddalone – także wskutek podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia. Jak już wcześniej wskazano, sytuacja taka jest uznawana w orzecznictwie za podstawę do przyznania prawa do odszkodowania na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy lutowej (postanowienie SN z dnia 11 marca 1993 r., WZ 24/93). Problem jednak tkwi w zupełnie innej sferze normatywnej. U podstaw bowiem takiego założenia przyjęto tezę, że przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej obejmuje swoim zakresem normowania tylko orzeczenia o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania wydane w tzw. zwykłym trybie, a zatem, nie na skutek wniesienia środków nadzwyczajnych (por. np. postanowienia SN: z dnia 27 października 1992 r., WZ 163/92, OSNKW 1993, nr 3-4, poz. 24; z dnia 11 marca 1993 r., WZ 24/93, OSNKW 1993, nr 9-10, poz. 61). Taki pogląd wyraził również sąd *meriti*, odrzucając możliwość sięgnięcia po ten przepis jako podstawę do zasądzenia odszkodowania. Przy takiej interpretacji, która wyłącza wówczas przepis art. 11 ust.1 ustawy lutowej jako podstawę do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, poszukuje się innej podstawy prawnej, która by pozwoliła na dochodzenie takiego roszczenia. Tymczasem, schemat powinien zacząć się od ustalenia rzeczywistej treści normy prawnej w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej.

Na wstępie trzeba jednak dokonać zwrócić uwagę na kilka podstawowych unormowań tej ustawy. Otóż z art. 2 ust. 1 *in fine* ustawy lutowej wynika, że stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z

uniewinnieniem. I o ile np. śmierć osoby represjonowanej, zatarcie skazania, przedawnienie czy umorzenie postępowania wobec osoby represjonowanej z innych powodów niż te z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności orzeczenia (art. 4 ustawy), to w przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. nie można dochodzić stwierdzenia nieważności takiego orzeczenia; jeżeli wniosek został jednak złożony w takiej sytuacji, to sąd pozostawi go bez rozpoznania (art. 7 ust. 1 ustawy lutowej). Trzeba dostrzec także, że w przepisach art. 4 i art. 7 zastosowano tożsamy opis co w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej. Nie ograniczono w tych przepisach stylizacji co do wydanych orzeczeń o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania do orzeczeń wydanych w jakimś trybie, tj. np. trybie zwykłym (trafnie w tym zakresie w wyroku SA w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2009 r., II AKa 50/09, LEX nr 508294). Co istotne, zamierzeniem ustawodawcy było ujednolicenie postępowań, których efektem miało być uwolnienie od niesłusznego skazania lub wydania niesłusznego orzeczenia o umorzeniu postępowania (wydanego z innych powodów niż te z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.) osoby represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z przepisu art. 12 ustawy lutowej wynika bowiem, że jeżeli w dacie wejścia w życie toczyły się postępowania w trybie rewizji nadzwyczajnej lub o wznowienie postępowania, to sprawy te powinny zostać przekazane sądowi właściwemu według ustawy lutowej do stwierdzenia nieważności takich orzeczeń, od których wniesiono nadzwyczajne środki zaskarżenia. Oznacza to, że ustawodawca od wejścia w życie ustawy lutowej nie dopuszczał sytuacji, by istniały dwa tryby procesowe, w których poddawane kontroli byłyby prawomocne orzeczenia za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego; postępowanie mogło się toczyć tylko o stwierdzenie nieważności takiego orzeczenia. Oczywiście przepis ten (art. 12) dotyczy także sytuacji, gdy na skutek noweli z 2007 r. poszerzono czasowy zakres wydanych orzeczeń wobec osób represjonowanych, orzeczeń co do których można było stwierdzić ich nieważność.

Na tle tych unormowań trzeba więc podkreślić, że jeżeli przed wejściem w życie uregulowań ustawy lutowej (tej w wersji pierwotnej lub noweli ustawy lutowej) osoba represjonowana uzyskała wyrok uniewinniający w trybie rewizji

nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania, to nie mogła już skutecznie dochodzić stwierdzenia nieważności, albowiem uzyskany wyrok był tożsamy z wyrokiem, który stwierdzał nieważność wyroku skazującego lub umarzającego postępowanie. Ustawa lutowa uniemożliwiała również rozpoznanie wniesionej rewizji nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania, także w sytuacji, gdy te nadzwyczajne środki zaskarżenia były oparte na przesłankach z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i dotyczyły czynów lub działalności określonych w art. 1 ustawy lutowej (art. 12). To uregulowanie uniemożliwiało w konsekwencji także dochodzenia odszkodowania w trybie Kodeksu postępowania karnego. Jednocześnie, w art. 8 ust. 1 ustawa lutowa przyznawała prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia dla osób, wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia. W takiej sytuacji jako oczywiste jawi się także i to, że ustawa ta musi dawać podstawę odszkodowawczą dla osób, które już przed wejściem w życie ustawy lutowej (i regulacji, które poszerzały podstawy stwierdzenia nieważności na gruncie tej ustawy, a zatem noweli z 2007 r.) uzyskały – w jakimkolwiek trybie – wyrok uniewinniający lub umarzający postępowanie w odniesieniu do czynów, które miały charakter działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Inaczej takie zróżnicowanie sytuacji prawnej tych osób byłoby niezrozumiałe i naruszałoby konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Inne byłyby bowiem prawa dla tego samego kręgu osób, w zależności od tego, w jakim trybie doszło do orzeczenia uniewinniającego (stwierdzenie nieważności jest różnoznaczne przecież z uniewinnieniem). Na tym tle trzeba także podkreślić, że nie jest istotne, czy to orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania w trybie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. zapadło w procesie zwykłym, prowadzonym w czasie określonym w ustawie w art. 1, czy też na skutek postępowań o charakterze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, wszczętych po 31 grudnia 1989 r. Wniesienie rewizji nadzwyczajnej po dniu 31 grudnia 1989 r. a przed wejściem w życie ustawy lutowej było efektem działania z urzędu właściwych podmiotów. Zupełnie niezrozumiałe byłoby to, że na skutek takich działań osoby uprawnione nie miałyby podstaw do dochodzenia roszczeń na gruncie ustawy lutowej, a dla nich musiałaby być wystarczającą podstawą odszkodowawcza z Kodeksu postępowania karnego.

Takiej podstawy należy poszukiwać w przepisie art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, który odsyła do odpowiedniego stosowania m.in. art. 8. Co należy jeszcze raz podkreślić, przepis art. 11 ust. 1 w wersji stylistycznej nie różnicuje trybu w jakim zostało wydane orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Trafnie na tę okoliczność zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie II AKa 50/09, konkludując, że przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej umożliwia dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia przez te osoby, które uniewinniono w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, byleby tylko uniewinnienie to nastąpiło przed wejściem w życie przepisów przyznających to roszczenie, czyli, w analizowanej wówczas sprawie, przed dniem 18 listopada 2007 r. (czyn dotyczył strajku w Zakładach Azotowych w Puławach w okresie od 14 do 19 grudnia 1981 r.). Jedynym warunkiem zastosowania normy art. 11 ust. 1 ustawy lutowej jest brak prawomocnego zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia wobec osoby, która była zatrzymana lub tymczasowo aresztowana, a co do której spełnione są warunki do uznania, że czyn w odniesieniu do którego prowadzone było postępowanie karne spełnia warunki określone w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. Jest to zrozumiałe, skoro rekompensuje się szkodę i krzywdę. Jeżeli szkoda i krzywda już zostały zrekompensowane, to – co do zasady – nie można dochodzić roszczenia. Na gruncie unormowania z art. 8 ust. 1 tej ustawy taki warunek nie mógł być stawiany, albowiem dopiero stwierdzenie nieważności orzeczenia otwierało drogę odszkodowawczą. Natomiast ustawa lutowa w art. 11 ust. 1 nie zawiera unormowania, które uniemożliwiałoby dochodzenie roszczenia we wskazanej w tym przepisie sytuacji, gdy roszczenie takie w trybie Kodeks postępowania karnego zostało oddalone, także, gdy zostało oddalone na skutek podniesienia zarzutu przedawnienia, a wcześniej przed wejściem w życie noweli lutowej na skutek nadzwyczajnego środka zaskarżenia doszło do umorzenia postępowania na podstawie odpowiednika art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2012 r., III KK 253/11, LEX nr 1218544).

Regulacja taka również jest zrozumiała. Wynika ona bowiem z tego, że regulacja podstaw odszkodowawczych na gruncie ustawy lutowej ma inny charakter (jest oparta na innych przesłankach) niż regulacja takich podstaw na

gruncie Kodeksu postępowania karnego. Najistotniejsze jest to, że w odniesieniu do tymczasowego aresztowania lub zatrzymania przepisy Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. – jak i w obecnym brzmieniu – wymagają, dla zasadności roszczenia odszkodowawczego, by stosowania tych środków było oczywiście niesłuszne (art. 487 § 4 k.p.k. z 1969 r.) lub niewątpliwie niesłuszne (art. 552 § 4 k.p.k.). Tymczasem, w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej dochodzenie roszczeń z tytułu uniewinnienia lub umorzenia postępowania w odniesieniu do osób, co do których zachodziły przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, a które były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane, nie ogranicza się do sytuacji niewątpliwie niesłusznego stosowania tych środków. Ustawodawca uznał, że uniewinnienie lub umorzenie postępowania – przed wejściem w życie regulacji tej ustawy – wobec osób, co do których zachodziłyby przesłanki do stwierdzenia nieważności, z uwagi na szczególny charakter działalności tych osób, musi prowadzić do otwarcia drogi do odszkodowania i zadośćuczynienia, o ile osoby te nie otrzymały w ogóle odszkodowania i zadośćuczynienia, a były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane. Co więcej, od nowelizacji z 2007 r. zdecydował, że dochodzenie takich roszczeń jest możliwe w każdym czasie, wprowadzając normę o niestosowaniu przedawnienia (art. 11 ust. 1 zd. ostatnie). Odczytując zakres normowania w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej trzeba też mieć na względzie, że jest to przepis, który przyznaje roszczenie określonej osobie. Skoro zatem, jak już wskazano wcześniej, sama ustawa w art. 11 ust. 1 nie różnicuje trybu w jakim zostało wydane orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., to tylko wyraźny zapis ustawy może skutkować uznaniem, że w dyspozycji tego przepisu nie znajduje się orzeczenie o wskazanej treści wydane na skutek rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania. Ponieważ jest to przepis prawa o charakterze przyznającym określone prawo, to jasne jest, że żadna z reguł wykładni, w tym także reguły wnioskowań prawniczych – *a contrario*, czy *a maiore ad minus*, nie może prowadzić do zawężenia lub ograniczenia uprawnień strony (w tym zakresie nietrafnie wnioskowaniem takim posłużono się np. w postanowieniu SN z dnia 11 marca 1993 r., WZ 24/93). Wydaje się, że takiego ograniczenia upatrywano dotychczas w orzecznictwie sądowym w treści art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, albowiem w tym

przepisie ustawodawca odwołał się do rewizji nadzwyczajnej, kasacji i wznowienia postępowania (np. postanowienia SN: z dnia 27 października 1992, WZ 163/92 i z dnia 11 marca 1993 r., WZ 24/93). Także w kasacji Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny wskazuje na przepis art. 8 ust. 4 ustawy lutowej i zestawiając go z przepisem art. 11 ust. 1 tej ustawy podnosi, że nie jest jasna relacja pomiędzy normami zawartymi w tych przepisach. Rzecz jednak w tym, że – jak już wyżej wskazywano – przepis ten w określonej sytuacji (względny słuszności) daje podstawę do uzupełniającego odszkodowania i zadośćuczynienia, gdy w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzone odszkodowanie (rozumiane jako odszkodowanie i zadośćuczynienie). Brak powielenia w art. 8 ust. 4 ustawy lutowej sformułowania o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., tak jak zwrot ten jest sformułowany w art. 11 ust. 1, nie może mieć żadnego znaczenia w procesie odkodowania normy w art. 11 ust. 1 ustawy lutowej. W art. 11 ust. 1 ustawy lutowej chodzi bowiem o sytuację, w której może być odpowiednio stosowana podstawa odszkodowawcza m.in. z art. 8 ustawy lutowej, gdy:

- zachodzą wprawdzie przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, ale nieważność nie może być orzeczona, gdyż zapadło orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., a nadto,
- nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane.

Przepis art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. jest więc przepisem odsyłającym. Odsyła do odpowiedniego stosowania konkretnych trzech przepisów, w tym całego art. 8, a zatem ten ostatni przepis jest przepisem odniesienia lub odesłania. Przypomnieć należy, że metoda odesłania nie oznacza, iż wystarczy sięgnąć do przepisu odniesienia, ale należy ten przepis „odpowiednio” zastosować, czyli dokonać jego oceny na tle tych przepisów do których ma być aplikowany (J. Wróblewski, Przepisy odsyłające [w:], Pisma wybrane, Warszawa 2015, s. 272). W piśmiennictwie postrzega się trzy płaszczyzny odpowiedniego stosowania przepisów odniesienia do tej instytucji, w której zawarto przepis odsyłający do tych przepisów odniesienia. Pierwsza, to stosowanie tych przepisów wprost, bez żadnych zmian; druga, to stosowanie przepisów z pewnymi modyfikacjami oraz

trzecia płaszczyzna, którą trudno uznać za stosowanie, skoro wskazuje się, iż przepisy te nie mogą być stosowane z uwagi na ich bezprzedmiotowość lub sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla tych stosunków, dla których miałyby być odpowiednio stosowane (J. Nowacki, Odpowiednie stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, nr 3, s. 370-371 i 373). Nie sposób przyjąć, że ustawodawca odesłał do przepisów prawa, które nie mogą być w ogóle **w całości** stosowane. Oznacza to zatem, że w odniesieniu do przepisu art. 8 ustawy lutowej może być on ujmowany formalnie tylko w dwóch pierwszych płaszczyznach. Rzecz jednak w tym, że kluczową zasadą odpowiedniego stosowanie przepisu jest taka modyfikacji przepisu odniesienia, aby uzupełniał on tę regulację, w której zawarto przepis odsyłający i to w sposób uwzględniający charakter tej instytucji oraz **był niesprzeczny z przepisami, do których ma mieć zastosowanie** (J. Nowacki, Odpowiednie ..., s. 372-373; J. Wróblewski, Pisma wybrane, Warszawa 2015, s. 272; A. Malinowski, Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe. Warszawa 2008, s. 183). Stosując te regułę, że trzeba jasno stwierdzić, iż skoro przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej w swojej dyspozycji zawiera przesłankę braku zasądzzonego (prawomocnie) odszkodowania lub zadośćuczynienia, to nie jest możliwe odpowiednie stosowanie przepisu art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, albowiem ten dotyczy sytuacji odmiennej, tj. zasądzenia prawomocnie odszkodowanie. Przepis art. 8 ust. 4 ustawy lutowej zawiera więc odrębną, szczególną podstawę uzupełniającego roszczenia odszkodowawczego i nie może mieć zastosowania do sytuacji, gdy osoba, wobec której zapadło orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 1 i 2 k.p.k., a co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności, w ogóle nie uzyskała prawomocnie odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 11 ust. 1 ustawy lutowej).

Za takim rozumieniem obu tych przepisów, a zwłaszcza zakresu unormowania art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, przemawia także argument systemowy. Jeżeli bowiem dopuścić by sytuację, gdy przepis art. 11 ust. 1 ma dotyczyć tylko orzeczeń zapadłych w toku zwykłego postępowania (nie w trybie nadzwyczajnym), a więc takiego, które zapadło przed wejściem w życie ustawy lutowej, to trzeba byłoby przyjąć, iż tylko takich orzeczeń dotyczy norma zawarta w art. 4 i art. 7

ustawy lutowej. Ten sam zwrot nie może być bowiem rozumiany inaczej na gruncie tej samej ustawy (zakaz wykładni homonimicznej). W sytuacji, gdy nowelizacją ustawą lutowej, dokonaną ustawą z dnia 19 września 2007 r. (Dz.U. Nr 191, poz.1372), poszerzono zakres czasowy stosowania ustawy do orzeczeń wydanych do dnia 31 grudnia 1989 r. (art. 1 ust. 1) to oznaczałoby, iż nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu postępowania o stwierdzenie nieważności orzeczenia i wydaniu samego orzeczenia o stwierdzeniu nieważności, uniewinnienie oskarżonego w efekcie wcześniej wniesionej rewizji nadzwyczajnej (na początku lat 90-tych) lub kasacji czy też wcześniej zakończonego postępowania o wznowienie postępowania. Zatem, oznaczałoby to, iż możliwe byłoby stwierdzenie nieważności orzeczenia, którego już w obrocie prawnym nie ma, a jest orzeczenie o uniewinnieniu, równoważne przecież orzeczeniu o stwierdzeniu nieważności (art. 2 ust. 1 *in fine*). Ustawodawca tymczasem zakładał, że takie postępowania nie powinny być prowadzone, gdy jest prowadzone postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia (art. 12). Ponadto, taki sposób odkodowania normy art. 11 ust. 1 skutkuje tym, że nie dochodzi do sytuacji niemożliwych do akceptowania na gruncie celu tej ustawy, jakim jest wyrównanie szkody osobom represjonowanym za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Tak byłoby bowiem, gdyby jednej grupie osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, którym w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzono odszkodowanie, odszkodowanie uzupełniające by się należało (art. 8 ust. 4 ustawy), a innej grupie osób represjonowanych, którzy zostaliby uniewinnieni lub co do których by umorzono postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 - w trybie rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania, odszkodowanie by się nie należało, skoro przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej by nie obejmował orzeczeń wydanych w tym trybie (por. ten argument w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 10 stycznia 2013 r., WA 27/12). Dopiero stosowania przepisu art. 8 ust. 4 w formule *a maiore ad minus* niwelowało by takie skutki interpretacji przepisu art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, ale jednak jak wskazano powyżej, takie wnioskowanie nie jest możliwe z uwagi na charakter przepisu art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1993 r.

Wszystkie te argumenty, zarówno wynikające z reguł wykładni językowej, wnioskowań prawniczych oraz wykładni systemowej i funkcjonalnej, prowadzą do wniosku, że **ustawodawca formułując w ustawie lutowej określenia dotyczące uniewinnienia lub umorzenia postępowania z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. (art. 4, 7 i art. 11 ust. 1) nie różnicował orzeczeń, które wydane zostały w trybie zwykłym i tych, które wydane zostały na skutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia.**

Mając to wszystko na względzie konieczne stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Rozpoznając wniosek właściwy sąd będzie związany wypowiedzianym w tym uzasadnieniu zapatrywaniem prawnym na przepis art. 11 ust. 1 ustawy lutowej (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).